



Król Izraela Jeroboam i król Judy Rechabeam

Dwóch złych dobra nie uczyniło

„Rechabeam odrzucił radę starszych” — 1 Król 12:13, EIB.

ról Salomon był wielki na początku swojego panowania, lecz z czasem jego rządy podupadły, gdy nie postawił Boga na pierwszym miejscu w swoim życiu osobistym i w polityce rządzenia. Wprawdzie za jego panowania nie doszło do buntu, lecz już dało się odczuć niezadowolone. Jego odejście od Bożych praw stało się katalizatorem duchowego upadku i podziału zjednoczonej monarchii. Stało się to oczywiste, gdy jego następcami zostali jego syn, król judzki Rechabeam, oraz król izraelski Jeroboam.

Podczas pracy nad usunięciem wyłomu w murach Jerozolimy Salomon zauważył, że Jeroboam był dzielnym, potężnym człowiekiem i ciężko pracował. Jeroboam był synem Nebata, z plemienia Efraima. Został bez ojca i był wychowywany przez owdowiałą matkę Seruę (1 Król. 11:26,28). Salomon powierzył Jeroboamowi dowództwo nad poborową siłą roboczą z domu Józefa. Te robotnicze armie były zmuszone do pracy przez kilka miesięcy (1 Król. 5:13-14).

W tym samym czasie Boży prorok Achiasz zwrócił się do Jeroboama z zaskakującą wieścią. Achiasz pociął swoją nową szatę na 12 kawałków i polecił Jeroboamowi, aby wziął dziesięć z nich na znak tego, że Bóg rozerwie królestwo Salomona na dwie części. Salomon odwrócił swoje serce od Pana. Nie przestrzegał w pełni ustawy rozporządzeń Bożych, jak to czynił Dawid, jego ojciec, lecz zwrócił się ku innym bogom; Asztarte – bogini Sydończyków, Kemoszowi – bożkowi Moabu, Milkomowi – bożkowi Ammonitów i Molochowi – bożkowi synów Ammona. Na skutek tego Bóg dał Jeroboamowi we władanie dziesięć plemion (1 Król. 11:5-7, 33).

Miał to być tylko podział władzy, a nie odejście od prawdziwego kultu skupionego wokół świątyni w Jerozolimie. Bóg zapewnił Jeroboama, że będzie mu błogosławił i wspierał jego panowanie, a także że zapewni ciągłość jego dynastii pod warunkiem, że będzie przestrzegał Bożych praw i przykazań.

Zaskakujące proroctwo Achiasza skierowane do Jeroboama, dotyczące jego przyszłego królowania, musiało zostać zrelacjonowane królowi Salomonowi, gdyż ch-

ciał on zabić Jeroboama. Jeroboam uciekł wtedy do Egiptu pod ochronę faraona Szyszaka i przebywał tam aż do śmierci Salomona.

Gdy Salomon zmarł, na tronie zasiadł jego niedoświadczony 41-letni syn Rechabeam, wywodzący się z księżniczki ammonickiej, Naamy. Został on ostatnim królem zjednoczonej monarchii, lecz jego panowanie nie trwało zbyt długo.

Kiedy nastąpiła zmiana na tronie, niezadowolone plemiona północne przypomniły sobie o przebywającym w Egipcie Jeroboamie i wysłały do niego wiadomość, aby wrócił i stanął na czele ich misji dyplomatycznej do króla Rechabeama. Prośba ta była zarówno błaganiem, jak i ostrzeżeniem, że nie uznają Rechabeama za króla i nie będą mu służyć, jeżeli nie złagodzi on trudnej pracy przymusowej i ciężkiego jarzma, jakie Izraelici nosili pod rządami Salomona (1 Król. 12:4).

Rechabeam, który został już uznany za króla przez plemiona Judy i Beniamina, był obecny podczas tego zgromadzenia i słusznie poprosił o trzy dni, w których czasie mógłby rozważyć kwestię tego kryzysu w sprawach królestwa.

Prośba o radę

Rechabeam wezwał starszych królestwa, którzy służyli jego ojcu, aby poznać ich radę. Ich zalecenia były dobre. Radzili, aby był sługą ludu i spełniał ich prośby, a także by przemawiał do nich w uprzejmy sposób; w takim przypadku „będą ci służyć po wszystkie dni” (1 Król. 12:7).

Rechabeam odrzucił jednak mądrą radę starszych i zasięgnął opinii młodych mężczyzn, z którymi dorastał, a którzy teraz stanowili jego świtę. Doradzili mu, że monarcha musi zastraszyć swoich poddanych i rządzić nimi twardą ręką, jeżeli chce odnieść sukces. Salomon, choć był mądrym ojcem, nie nauczył swego syna zasad sprawiedliwości w sprawach ludzkich i nie przygotował go do podjęcia właściwej decyzji w sytuacji kryzysowej. Pycha i brak doświadczenia mówiły: „Trzymaj się swojej władzy. Jeśli ustąpisz choćby o milimetr, uznają cię za słabego i nieskutecznego i będą prosić o więcej i więcej, aż wkrótce będziesz królem tylko z nazwy”. Pycha i ambicja są niebezpiecznymi doradcami. Król poszedł za radą młodzieńców, a jego odpowiedź jest przykładem dokładnego przeciwieństwa „łagodnej odpowiedzi uśmierzejacej gniew” (Przyp. 15:1). Rech-



abeam ostro odpowiedział proszącym: „Otóż jeżeli mój ojciec nałożył na was ciężkie jarzmo, to ja jeszcze dołożę do waszego jarzma; ojciec mój chłostał was biczami, a ja chłostać was będę kańczugami”.

Lekcja

Pamiętajmy, że musimy szukać mądrości, która pochodzi z góry, czyli „przede wszystkim czystej, następnie miłującej pokój, łagodnej, ustępliwej, pełnej miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronniczej, nie obłudnej” (Jak. 3:17).

Ktoś kiedyś powiedział: „Salomon miał tysiąc żon i konkubin, lecz Biblia wymienia tylko jednego syna, który był głupcem”. Jego nierozsądny i chępliwy język był bez wątpienia w wielkim stopniu wyrazem stanu jego własnego serca. Poważny błąd polegał na szukaniu i podążaniu za radą pochodzącą z niewłaściwego źródła. Gdyby uzmysłowił sobie, że tron Izraela był „stolicą królestwa Pańskiego” (1 Kron. 28:5, BG), to jego postępowaniem powinno być szukanie rady u Boga, tak jak to czynili jego ojciec i dziadek. „Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie! Pamiętaj o Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki!” (Przyp. 3:5-6).

Czy Rechabeam nie doszedł do swojej głupoty w sposób naturalny? Czy możemy oczekiwać czegoś więcej od syna pogańskiej bałwochwalczyny Naamy? Co więcej, Salomonowi, choć sam czcił prawdziwego Boga, brakowało stanowczości i zasad w postępowaniu polegającym na stawianiu Boga na pierwszym miejscu w sprawach swojego domu. Dla swoich ammonickich żon Salomon zbudował, przylegającą do Góry Oliwnej i znajdującą się naprzeciwko świątyni Bożej, pogańską świątynię Molocha, nie stosując się tym samym do surowego nakazu Bożego (3 Mojż. 18:21). Miejsce to do dziś znane jest jako „Góra Zgorszenia” (1 Król. 11:7).

Nierozsądna decyzja Rechabeama spowodowała, że północne plemiona odłączyły się od królestwa. Dziesięć plemion zbuntowało się i obwołało Jeroboama swoim królem.

Na południu plemię Judy, plemię Symeona (które zostało „wchłonięte” przez Judę), plemię Beniamina członkowie plemienia Lewiego, którzy spośród pierwotnego narodu izraelskiego mieszkali wśród nich, pozostali w południowym królestwie Judy.

W tej sytuacji Rechabeam zebrał wojowników Judy i Beniamina, snując plany stłumienia buntu. Bóg jednak zainterweniował, wyjaśniając, że to, co się wydarzyło, było zgodne z boską wolą w odniesieniu do tych plemion. Informację tę Bóg przekazał Jeroboamowi za pośrednictwem proroka Abiasza. W rezultacie Rechabeam nic więcej nie zrobił w tej sprawie (1 Król. 12:10-20; 2 Kron. 10:1-19; 2 Kron. 11:4).

Dwa mniejsze królestwa Izraela i Judy już nigdy nie odzyskają znaczenia, którym cieszyły się jako jedno zjednoczone imperium Dawida.

Rechabeam jako król Judy

Przez pewien czas Rechabeam postępował ściśle według praw Jahwe. Po ugruntowaniu swej pozycji królewskiej okazał jednak nieposłuszeństwo Bogu Izraela. Pozwolił, być może pod wpływem swej ammonickiej matki i jej rodziny, by Juda uprawiała bałwochwalstwo związane z kultem Aszery. Za jego zgodą w kraju pojawili się mężczyźni uprawiający nierząd kultowy (1 Król. 14:23-24).

W piątym roku panowania Rechabeama Bóg wzbudził faraona Szyszaka, który wraz ze swoimi sojusznikami zdobył wiele miast w Judzie. Gdyby Rechabeam i jego książęta nie uniżyli się w pokucie, nawet Jerozolima by nie ocalała. W tej sytuacji Szyszak ograniczył swe działania do zagarnięcia w charakterze łupu skarbów ze świątyni domu królewskiego, w tym złotych tarczy, które wykonał Salomon. Rechabeam zastąpił je tarczami miedzianymi (1 Król. 14:25-28; 2 Kron. 12:2-12).

Za swego życia Rechabeam poślubił 18 żon, w tym Machalat, wnuczkę Dawida, i Maachę, córkę Absaloma. Maacha była jego ulubioną żoną i matką Abiasza, następcy tronu. Rechabeam miał 28 synów (2 Kron. 11:18-21). Miał też 60 konkubin i 60 córek.

Rechabeam panował jako król przez 17 lat. Przed śmiercią w wieku 58 lat i wstąpieniem na tron Abiasza, Rechabeam rozdał wiele prezentów swoim pozostałym synom, prawdopodobnie po to, by zapobiec buntowi przeciwko Abiaszowi po swojej śmierci. Rechabeam jest wymieniony w genealogii Jezusa, poprzez Jego ojczyma Józefa (Mat. 1:7).

Ogólnie rzecz biorąc, życie Rechabeama najlepiej podsumowuje ten komentarz: „Czynił zaś to, co złe, gdyż nie zwrócił swego serca, aby szukać Pana” (2 Kron. 12:14).

Jeroboam jako król Izraela

Chłopak skromnego urodzenia otrzymał wielką szansę służby dla swojego Boga i swojego ludu jako nowy król dziesięciu północnych plemion. Co w tej sytuacji zrobił Jeroboam?

Jeroboam obawiał się, że jego lud będzie pamiętał i tęsknił za swoim religijnym dziedzictwem i świątynią w Jerozolimie, która teraz znajdowała się w południowym królestwie. Ta tęsknota mogłaby skłonić lud do opuszczenia władcy i powrotu pod wpływ południowego królestwa lub, co gorsza, zwrotu przeciwko Jeroboamowi i zabicia go.



Podobnie jak Rechabeam, Jeroboam obrał zbyt często podejmowany kierunek – drogę egoizmu. Nie miał zamiaru służyć Panu ani ludziom, w celu dbałości o ich dobro. Patrzył samolubnie na własne korzyści.

Rozumował w ten sposób: jeśli chciałbym ugruntować władzę mojej rodziny w królestwie tych dziesięciu plemion, muszę oddzielić je od wpływu królestwa Judy. Ponieważ świątynia znajduje się w ziemi judzkiej, skupiając w sobie funkcje obrzędowe i przyciągając zainteresowanie ludu, muszę odwrócić uwagę narodu, którym rządzą, od królestwa Judy i od przepisów, które Bóg tam ustanowił (1 Król. 12:27).

Jeroboam swą polityką zakłócił prawdziwy kult Boga. Skierował się do bałwochwalstwa, które tolerował Salomon, a co dla Boga było obrzydliwością. Sporządził dwa złote cielce do oddawania czci i składania ofiar. Jeden został ustawiony w Betel, a drugi daleko na północy, w Dan. Ustanowił nowe święto i mianował kapłanów z najniższych warstw ludu, niewykwalifikowanych, bo nie byli z plemienia Lewiego. Jeroboam zbudował również świątynki na wzgórzach, aby umożliwić sprawowanie tego bałwochwalczego kultu (1 Król. 12:28-33).

Konsekwencje bałwochwalstwa

Za te bałwochwalcze występki, Jeroboam usłyszał potępiające proroctwo, gdy składał ofiarę złotemu cielcowi na nowym ołtarzu, który kazał zbudować.

Dziejopis tak zrelacjonował to wyjątkowe posłannictwo: „A oto przyszedł z Judy do Betelu na rozkaz Pana mąż Boży, a Jeroboam stał właśnie przy ołtarzu, aby złożyć ofiarę z kadzidła, i zawołał na rozkaz Pana w stronę ołtarza: Ołtarzu, ołtarzu! Tak mówi Pan: Oto w rodzie Dawida narodzi się syn imieniem Jozjasz; ten zgładzi na tobie kapłanów wzgórz, którzy na tobie kadzą, i spali na tobie kości ludzkie” (1 Król. 13:1-2).

Prorok potępił bałwochwalczy kult Jeroboamai przepowiedział przyszłe zniszczenie tego ołtarza oraz zgładzenie osób uczestniczących w bałwochwalstwie. Prorocka zapowiedź nazwała z imienia wykonawcę wyroku Bożego. Miał nim być Jozjasz z domu Dawidz dwupokoleniowego królestwa Judy. Proroctwo to zostało wypowiedziane na około 300 lat przed nastaniem króla Jozjasza.

Przepowiednia ta jest niemal niepowtarzalna. Istnieje tylko jeden inny przypadek, kiedy imię lub dzieło króla żydowskiego przepowiedziano na całe wieki przed jego narodzinami. Tym królem był nasz Pan Jezus, który nie był koronowany na króla narodu żydowskiego i jego władz państwowych, lecz był królem ludzi na mocy swego autorytetu, jako wybrany przez Boga do rządzeń sprawiedliwości.

Dobry król Jozjasz „kroczył we wszystkim drogą Dawi-

da, swojego praojca” (2 Król. 22:2). Jozjasz usunął bałwochwalczy kult pogańskich bogów w Izraelu, przywrócił prawdziwy kult Jahwe i stosował się do wszystkich postanowień Jego Przymierza Zakonu. Jozjasz jest też jednym z królów wymienionych w genealogii Jezusa w Ewangelii Mateusza.

Klauzula „jeśli”

Niepowodzenie Jeroboama jako króla było wynikiem tego, że nie słuchał właściwie warunków, od których Bóg uzależnił realizację swoich obietnic. Bóg zapewnił Jeroboama, że „jeśli” będzie wierny w zachowywaniu Jego przykazań i przestrzeganiu Jego ustaw, zbuduje mu „trwały dom”, tak jak uczynił to Dawidowi (1 Król. 11:38).

Gdyby Jeroboam posiadał żywą wiarę w Jahwe, to nie uciekałby się do ustanowienia kultu bożków, aby tylko powstrzymać swoich poddanych od odwiedzania Jerozolimy, gdzie mogliby zostać oderwani od jego władzy. Wiara przekonałaby go, że Bóg jest w stanie zbudować mu „trwały dom” i że nie musi sięgać do zakazanych środków, aby utrzymać swoją władzę nad północnymi plemionami. W rezultacie Bóg pozbawił Jeroboama swojej przychylności. Jeroboam okazał również brak wiary w Boga i Jego opatrność, gdy zachorował jeden z jego synów. Widać to w poleceniach Jeroboama dla żony, aby ta ukryła swoją tożsamość, gdy odwiedzała proroka Pańskiego w celu zapytania go, czy ich chory syn wyzdrowieje. Achiasz był wtedy niewidomy, a Jeroboam spodziewał się, że łatwo będzie go oszukać (1 Król. 14). Powinien był jednak wiedzieć, że nic nie da się ukryć przed prawdziwym i żywym Bogiem Izraela, któremu Achiasz służył. Odpowiedź brzmiała: „nie”.

Koniec Jeroboama i jego dynastii

Prorok przepowiedział, że Bóg ukarze Jeroboama za brak sprawiedliwego przywództwa. Król otrzymał zapowiedź, że każdy jego męski potomek zostanie stracony (1 Król. 14:10). Gdy wybuchła wojna między królestwem dziesięciopokoleniowym a dwupokoleniowym, Jeroboam poniósł dotkliwie porażki z rąk Abiasza, syna swego dawnego wroga Rechabeama. Wkrótce potem Bóg uderzył Jeroboama i ten umarł, co położyło kres jego 22-letniemu panowaniu. Na tron wstąpił jego syn Nadab (2 Kron. 13:20; 1 Król. 14:20).

Proroctwo Achiasza skierowane przeciwko męskiemu potomkowi Jeroboama spełniło się w drugim roku panowania Nadaba. Gdy armia Nadaba oblegała filistyńskie miasto w południowym Dan, w jego armii wybuchł spisek. Nadab został zabity przez jednego ze swych własnych kapitanów, Baaszę, który następnie obwołał się królem Izraela, kończąc w ten sposób panowanie domu Jeroboama.

Jeroboam i Rechabeam ponieśli konsekwencje tego, że ich serca nie szukały Pana. Pokazali, że „pycha chodzi



przed upadkiem, a wyniosłość ducha przed ruiną”
(Przyp. 16:18).

Nie postawili Boga na pierwszym miejscu w swoim życiu i w swoich obowiązkach jako królów na tronie Pana

Izraela. Posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara. Nie byli posłuszni Bożym prawom i zarządzeniom, co doprowadziło ich naród do podziału i duchowego upadku.

Sweeney Brad